

KATARZYNA BOŻALEK OCDS

**UZDRAWIANIE WEWNĘTRZNE**  
*według*  
**Barbary Leahy Shlemon**  
**w świetle teologii charyzmatów**



FLOS CARMELI

---

POZNAŃ 2009

© Copyright for the Polish edition by FLOS CARMELI 2009

*Redakcja*

Wojciech Ciak OCD

*Imprimi potest*

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 24.10.2008 r.; L.dz. 321/P/2008

*Imprimatur*

Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 13.02.2009 r.; N. 6006/2008

*Nihil obstat*

Ks. dr Antoni Klupczyński, Cenzor

Poznań, dnia 10.02.2009 r.

*Wydawca*

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 061/856-08-34; fax 061/856-09-47

e-mail: [wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl](mailto:wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl)

[www.floscarmeli.poznan.pl](http://www.floscarmeli.poznan.pl)

ISBN 978-83-61727-24-8

## Przedmowa

Ojciec Święty Jan Paweł II w pamiętnym przemówieniu do Penitencjarzy Stolicy Apostolskiej (28.03.1993)<sup>1</sup> wskazał na potrzebę tzw. „subtelności psychologicznej”: „Dobre przygotowanie psychologiczne – mówił Papież – pozwala kapłanom lepiej wniknąć w tajemnicę głębi sumienia, by móc dobrze odróżnić akt prawdziwie «ludzki», za który jest się moralnie odpowiedzialnym, od aktu konkretnego «człowieka» niekiedy bardzo uwikłanego w mechanizmy psychologiczne”<sup>2</sup>.

Powyższa wypowiedź dowodzi, iż dla dobrego rozeznania duchowego potrzebna jest kierownikowi duchowemu „subtelność psychologiczna”, dzięki której jest on zdolny wyraźnie odróżnić problemy natury emocjonalnej od problemów „czysto duchowych”. „Subtelność psychologiczna”, o której mówi Ojciec Święty jest bardzo cennym narzędziem posługi duszpasterskiej kapłana, ponieważ ułatwia, szczególnie nieśmiałym i załężnionym, głębsze rozpoznanie

---

<sup>1</sup> Por. *Il Papa ai membri della Penitenzieria Apostolica*, „L'Osservatore Romano”, 28.03.1993, s. 7.

<sup>2</sup> Por. tamże.

siebie oraz wyznanie win w sakramencie pojednania. „Subtelność psychologiczna” połączona z miłością „umie wy czuć penitenta, uprzedza go oraz podnosi na duchu”<sup>3</sup>.

Pouczenie Jana Pawła II skierowane do szafarzy sakramentu pokuty posiada swoje odniesienie w dziedzinie kierownictwa duchowego. „Subtelność psychologiczna” kierownika duchowego ułatwia penitentowi wypowiedzianie wszystkich swoich uczuć, zranień i słabości. Dotyczy to w sposób szczególny zwerbalizowania tego wszystkiego, co upokarza go i poniża w jego własnych oczach<sup>4</sup>.

Niniejsze opracowanie podejmuje jedno z bardzo szczególnie ważnych zagadnień z zakresu chrześcijańskiej duchowości. Wśród różnych ważnych elementów w prezentowanej publikacji wyraźnie wyeksponowano duchowy aspekt rozpatrywanego zagadnienia. Trzeba pamiętać, że proces wewnętrznego uzdrowienia oraz modlitwa o uzdrowienie sięgają najgłębszych pokładów życia chrześcijanina. Uzdrowienie to wcale nie musi polegać na usunięciu samego bólu (cierpienia) fizycznego, lecz jego zasadniczym celem jest odtworzenie w nas obrazu Jezusa Chrystusa poprzez usunięcie przyczyn choroby. Lekarstwem staje się naśladowanie Jego życia, a uzdrowieniem – świętość. Należy również zauważyć, iż autentyczne uzdrowienie dokonuje się za sprawą Ducha Świętego.

---

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Por. J. Augustyn, *Kapłan a kierownictwo duchowe*, w: *Ewangelizacja i nawrócenie (Program Duszpasterski na rok 1995/96)*, Katowice 1995, s. 358.

Wskazując na trzy sfery schorzenia i uzdrowienia (duch, psychika, ciało), należy równocześnie pamiętać, iż pełne uzdrowienie jest doświadczeniem uzdrawiającej miłości Boga. Istotę uzdrowienia wewnętrznego stanowi przede wszystkim uzdrowienie duszy, czyli głębokie zwrócenie swojego serca do Boga, osiągnięcie jedności i harmonii z Bogiem. Bez tego trudno mówić o autentycznym uzdrowieniu wewnętrznym. Dokonuje się ono przez doświadczenie miłości Boga. Modlitwa zaś o uzdrowienie to „agapeterapia”, czyli leczenie przez miłość.

W oparciu o pierwszy rozdział, stanowiący fundament dla kolejnych refleksji, autorka dokonuje w drugim rozdziale szczegółowego rozpatrzenia elementów duchowego uzdrowienia człowieka, odwołując się w głównej mierze do koncepcji uzdrawiania wewnętrznego człowieka w ujęciu B. L. Shlemon. Bogaty materiał „eksperymentalny” przedstawiony przez autorkę w tym rozdziale świadczy o jej dużej erudycji, zdobytej na podstawie literatury przedmiotu.

Niniejsze studium może być pomocne nie tylko w ścisłym zakresie określonym przez jego temat, lecz także w duszpasterstwie i duchowości laikatu, w szczególności zaś w duszpasterstwie rodzin.

W uroczystość św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Warszawa,  
1 października 2003 r.



## Wstęp

Obrazy Soboru Watykańskiego II, a przede wszystkim interwencja Kardynała J. L. Suenensa podczas drugiej sesji soborowej, której wynikiem było umieszczenie w *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele* punktu o charyzmatkach (KK 12) oraz odpowiadającego mu fragmentu w *Dekrecie o Apostolstwie Świeckich* (DA 3) – miały duży wpływ na głębsze zainteresowanie problematyką charyzmatów.

Kolejnym wydarzeniem zwracającym uwagę na znaczenie charyzmatów w życiu chrześcijańskim było powstanie i szybki rozwój Ruchu Odnowy w Duchu Świętym w Kościele rzymskokatolickim, podobnie jak w innych wspólnotach chrześcijańskich.

Zjawisko to zwróciło uwagę socjologów i teologów ze względu na powtarzające się w nim charakterystyczne rysy, znane z Pism Pawłowych, takie jak: spontaniczna wspólnotowa modlitwa, składanie świadectw o wielkości, dobroci i miłosierdziu Boga, orędzia prorockie wskazujące drogę postępowania, zjawiska przypominające nowotestamentową modlitwę języków, niezwykle uzdrowienia w odpowiedzi na modlitwę oraz inne dary, a szczególnie doświadczenie na-

zwane kiedyś „Chrztem w Duchu Świętym”<sup>1</sup>. Ruch ten bardzo pobudził refleksję biblijno-teologiczną na temat charyzmatów i pozwolił łączyć ją z konkretnym doświadczeniem religijnym.

Z uwagi na powszechność tych zjawisk zachodzi potrzeba stałego uściślenia pojęć teologicznych i opisu wydarzeń. Trzeba zatem dokładniej określić: co w tych wydarzeniach należy do zakresu psychologii a co do teologii; co jest normą a co – być może – patologią.

Teologia zjawisk charyzmatycznych jest potrzebna dla głębszego ich rozumienia, szczególnie zaś ważna jest przy tworzeniu wspólnot Odnowy. Ruchy, które powstają, aczkolwiek wnoszą dużo pozytywnych elementów w życie Kościoła, budzą też różne zastrzeżenia, często na skutek braku wiedzy i rozeznania, czym są charyzmaty. Dlatego istnieje potrzeba dalszych badań w tej dziedzinie.

Zarówno teologia Ojców Soboru, jak i analiza ruchu charyzmatycznego dają podstawy do uświadomienia sobie roli charyzmatów w życiu wiernych. Jeżeli chrześcijaństwo ma przetrwać, to musi być ono oparte na osobistym kontakcie z Bogiem. Konieczny jest aktywny, osobisty związek z Chrystusem, rozumiany jako niezbędny fundament życia chrześcijańskiego. Odnowa Charyzmatyczna może być drogą do nawiązania takiej osobistej więzi.

Sprawa charyzmatów zasługuje na szczególną uwagę, także ze względu na to, że różnorodność powołań ma również

---

<sup>1</sup> Por. S. Moysa, *Charyzmat jako dar i zadanie*, „Przegląd Powszechny” 1/1984, s. 70; E.D. O'Connor, *Ruch charyzmatyczny w Kościele katolickim*, Warszawa 1984, s. 214 n.



swe ostateczne źródło w charyzmatkach. Duch Święty, działający wewnątrz całego Ludu Bożego, poprzez charyzmaty udziela jednym możliwości i łaski do wypełnienia widzialnych funkcji w społeczności Kościoła, a innym pomocy, aby z zgodnie ze swoim osobistym powołaniem mogli wewnętrznie przyczynić się do budowania Mistycznego Ciała Chrystusa. Bez charyzmatów Kościoł nie byłby w stanie wypełnić swego posłannictwa. Służą one dziełu ewangelizacji.

Wśród charyzmatów szczególne miejsce zajmuje charyzmat uzdrawiania. Jest to zjawisko występujące dzisiaj powszechnie w ruchu charyzmatycznym w Kościele. Wiele wspólnot doświadcza mocy daru uzdrawiania, przy czym nie chodzi tylko o uzdrowienie fizyczne, ale przede wszystkim o uzdrowienie duchowe, które w perspektywie ostatecznego zbawienia jest najważniejsze i którego wszyscy potrzebujemy.

Uzdrowianie wewnętrzne człowieka stanowi jedną z palących potrzeb naszych czasów. Widoczne to jest w publikacjach ruchów odnowy, zarówno drukowanych<sup>2</sup>, jak i w audycjach radiowych i telewizyjnych. Jest to problem ważny i dyskutowany. Należy on do pogranicza teologii mistycznej i pastoralnej, psychologii klinicznej, analitycznej (psychoanalizy) i psychiatrii, a także medycyny ogólnej. To uzasadnia bardziej szczegółowe omówienie tego właśnie daru i skutków, jakie sprawia on w dzisiejszym Kościele.

---

<sup>2</sup> Por. np.: T. Forrest, J. H. Prado Flores, *Jezus Chrystus uzdrowiciel mojej osoby*, Łódź 1994.

Niniejsze opracowanie jest próbą analizy psychologicznej i teologicznej charyzmatu uzdrawiania w koncepcji Barbary L. Shlemon.

W książce *Uzdrawianie wewnętrzne człowieka*<sup>3</sup> autorka wieloaspektowo przedstawia zebrane przez siebie doświadczenia oddziaływania łaski Bożej nie tylko na życie duchowe człowieka, ale również na jego zdrowie fizyczne. Ponadto dosyć szeroko omawia problem otwarcia się człowieka na takie działanie łaski, którego rezultatem jest uzdrowienie. Obszar pogranicza między teologią a antropologią jest wciąż zbyt mało zbadany, stąd znaczenie wymienionej książki, której tezy zostaną tutaj przedstawione i ocenione od strony teologicznej i psychologicznej.

Celem niniejszej pracy będzie próba odpowiedzi m.in. na następujące pytania:

1. Jakie jest nauczanie Kościoła posoborowego na temat charyzmatów?
2. Jak problem uzdrawiania wewnętrznego ujmuje w swej koncepcji Barbara L. Shlemon?
3. Jak należy ocenić możliwość uzdrawiania dolegliwości psychicznych i fizycznych przez modlitwę i doświadczenie religijne?

---

<sup>3</sup> W języku polskim: B.L. Schlemon, *Uzdrawianie wewnętrzne człowieka*, Warszawa 1991.

# Rozdział I

---

## Określenia charyzmatów oraz ich rodzaje

### 1. Encyklopedyczne i biblijne określenia charyzmatów

Na wstępie niniejszego rozdziału należy określić podstawowe pojęcia związane z rozumieniem charyzmatów. Tego rodzaju określenia podejmuje współczesna literatura teologiczna. I tak np. *Encyklopedia Katolicka* określa „charyzmat (gr. *charizesthai* obdarowywać, *charismata* dary), jako dar nadprzyrodzony, którego Chrystus uwielbiony udziela wiernym przez Ducha Świętego w celu wypełnienia określonej służby we wspólnocie Ludu Bożego; jako dar zwyczajny, powszechny i różnorodny stanowi określone ukie runkowanie łaski Bożej; nazwę charyzmat wprowadził oraz jego teologię rozwinął św. Paweł Apostoł”<sup>1</sup>.

Mamy tu do czynienia z definicją zgodną z nauczaniem św. Pawła w *Pierwszym Liście do Koryntian* i w *Liście do*

---

<sup>1</sup> L. Stachowiak, *Charyzmat*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1989, kol. 92.

*Rzymian*. Są w niej podkreślone cztery zasadnicze cechy charyzmatu: nadprzyrodzoność daru, przeznaczenie do służby innym (co dla charyzmatu w sensie Pawłowym jest istotne), następnie zwyczajność (czyli powszechność) oraz różnorodność. Jest to definicja rzeczowa, wyjaśniająca istotę charyzmatu. Jednakże brak w niej rozróżnienia między darami zwyczajnymi, które przejawiają się w zwyczajnym ludzkim działaniu i je udoskonalają, a darami niezwykłymi, ujawniającymi się na zewnątrz.

Natomiast *Słownik Teologii Biblijnej* rzeczownik „charyzmat” wyprowadza od greckiego słowa *charisma*, które według autorów oznacza „dar darmo dany” i które wywodzi się z tego samego rdzenia, co *charis*, tzn. łaska. „W Nowym Testamencie rzeczownik ten nie zawsze posiada sens ściśle określony. Może oznaczać wszystkie dary Boże, dawane raz na zawsze, nieodwołalnie (Rz 11,29), a więc przede wszystkim dar łaski, który otrzymujemy przez Chrystusa (Rz 5,15n) i który zamienia się stopniowo w życie wieczne (Rz 6,23). Ale pierwszym z owych darów jest sam Duch Święty. Rozlany w naszych sercach wprowadza do nich miłość (Rz 5,5; por. 8,15). Użycie techniczne słowa *charisma* zamyka się zasadniczo w granicach tej obecności Ducha Świętego, która jest widoczna we wszelkiego rodzaju «darach darmo danych» (1 Kor 12,1-14)”<sup>2</sup>.

Ta definicja, w odróżnieniu od poprzedniej, treściowej, jest definicją słowną. Mamy w niej najpierw wyjaśnienie pochodzenia słowa charyzmat oraz informację, że jest to

---

<sup>2</sup> A. George, P. Grelot, *Charyzmaty*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 112.

rzeczownik używany w Biblii w szerokim sensie. Merytorycznie stwierdza się tyle, że w Biblii, tam gdzie jest mowa o charyzmatach, jest mowa o Duchu Świętym. Definicja ta podkreśla więc dwa elementy: ogólność pojęcia charyzmatu, jako daru od Boga, oraz specyficzny związek z łaską niestworzoną obecności Ducha Świętego. Jest to definicja biblijna, wnosi zaś o tyle coś nowego, że zwraca uwagę na łaskę niestworzoną. Człowiek, korzystając z daru łaski, zwraca uwagę na samego Ducha Świętego i to stanowi najszersze ujęcie charyzmatu.

Trzeba jednak pamiętać, że żadna definicja nie wyczerpuje bogactwa biblijnej rzeczywistości charyzmatu. Niemniej na podstawie tekstów można częściowo określić, co św. Paweł rozumie pod pojęciem charyzmatu i jakie charyzmaty odkrywa wśród swoich wiernych. Współczesny teolog stwierdza: „Etymologicznie pojęcie *charisma* związane jest ze słowem *charis*, które u św. Pawła występuje przeszło sto razy i oznacza Bożą łaskę, życzliwość, obdarowanie. W tym znaczeniu należy ono do centralnych pojęć teologii Pawłowej. Dodanie końcówki «ma» określa urzeczowienie tego czasownika, a więc wynik łaski i życzliwości, czyli niezasłużony dar. W takim więc ujęciu charyzmat jest konkretną indywidualizacją łaski i życzliwości Bożej. Łaska, którą Bóg wyświadcza wszystkim, przybiera zatem cechy jednostkowe i indywidualne, co powoduje powstanie charyzmatów”<sup>3</sup>.

Cytowany powyżej autor wyjaśnia treść greckiego terminu *charisma* i ściśle z nim związanego terminu *charis*. Wyrażenie *charis* jest greckim określeniem starotestamen-

---

<sup>3</sup> S. Moysa, *Charyzmat...*, art. cyt., s. 61.

towego pojęcia *hesed*, które oznacza miłość, życzliwość i wierność Boga. Przejawia się ona w sposób szczególnie w przymierzu z ludem wybranym. Według św. Pawła termin *charis* ma również wyraźny związek ze zbawieniem, i oznacza u niego czasem dobra zbawcze, np. usprawiedliwienie (por. Rz 1,15) lub życie wieczne (por. Rz 6,24), ale także i pewne czynności ludzkie wykonywane pod wpływem łaski, np. mówienie językami czy uzdrawianie. Łaska oznacza tu historyczny moment obdarowania całej ludzkości darem usprawiedliwienia (por. Rz 5,20), które trwa w Nowym Przymierzu. Przez nią Bóg prowadzi do zbawienia Nowy Lud Boży, który posiada pełnię łaski, gdyż jest Ciałem Chrystusa. To powszechne usprawiedliwienie jest równocześnie skierowane do każdej osoby. Jego indywidualizacja przejawia się m.in. w tym, że każdy człowiek nim obdarowany otrzymuje odpuszczenie grzechów oraz łaskę przybranego synostwa i współuczestniczenia w Bożej naturze.

Mówiąc o charyzmatach musimy jednocześnie pamiętać, że są one łaską szczególnie dostosowaną do każdej osoby i nadającą każdemu człowiekowi jego niepowtarzalną indywidualność. Każdy otrzymuje szczególne dary. W ten sposób Duch Święty naturalnie różnicuje społeczność wiernych, sprawiając, że każdy człowiek jest kimś jedynym i jednocześnie odróżniającym się od innych: „Każdy otrzymuje własny dar od Boga, jeden taki, a drugi taki” (Kor 7,7); „Mamy według udzielonej nam łaski różne dary” (Rz 12,6).

Ważnym szczegółem dotyczącym charyzmatów jest ich hierarchia. Według św. Pawła jedne są bardziej znamienite, inne zaś mniej. Z darów tych trzeba korzystać, nie wystarczy je biernie przyjąć. Należy podjąć zawarte w nich wezwanie

do działania, aby uaktualnić te dary w sobie<sup>4</sup>. Charyzmat można zatem określić jako ukazanie się i skonkretyzowanie indywidualnej łaski. Charyzmaty wydają się być nie konsekwencją łaski, ale jej ujawnieniem osobowym<sup>5</sup>.

II Sobór Watykański włączył doktrynę o charyzmatach do swej nauki o Kościele i powiązał ją przede wszystkim z zagadnieniami dotyczącymi Ludu Bożego. Przyjął on tezę, sformułowaną przez kard. Suenensa, o charyzmatycznym wymiarze całego Kościoła, będącego zbawczą wspólnotą Ludu Bożego, która obejmuje zarówno hierarchię jak i laikat. Wypowiedź Soboru na temat charyzmatów znajdujemy w punkcie 12. *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium”*.

Sobór uczy, że Duch Święty prowadzi Lud Boży przez cnoty i udziela swoich darów według własnego upodobania. Udziela ich wśród wiernych wszelkiego stanu. Daje te dary zarówno duchownym, jak i świeckim, aby mogli spełniać swoje funkcje dla pożytku całej wspólnoty eklezjalnej: „Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra” (Kor 12,7). Te charyzmaty bywają zarówno bardzo znamienne, ukazujące się na zewnątrz, ale są też i pospolite, ułatwiające np. kierowanie innymi w kościelnej społeczności, nauczanie lub też działalność charytatywną w Kościele. Ponieważ są Bożymi darami, trzeba za nie dziękować. Nie należy jednakże przesadnie ubiegać się o charyzmaty ani też żywić pragnienie bycia wielkim charyzmatykiem. Zgodnie

---

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 69.

<sup>5</sup> Por. S. Moysa, *Z problematyki charyzmatów Ducha Świętego*, „Collectanea Theologica” 47(1977) fasc. III, s. 22 n.

z nauką Soboru trzeba pamiętać, że charyzmat powinien być zawsze podporządkowany autorytetowi przełożonych w Kościele, do których należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu. Z drugiej strony, przełożeni w Kościele winni zwracać uwagę, aby nie gasić Ducha, aby nie udaremniać charyzmatów, ale powinni ułatwiać wiernym ich rozwijanie (por. KK 12).

F. A. Sullivan w swoim komentarzu do tekstu soborowego rozróżnia między działaniem Kościoła przez sakramenty i posługi a działaniem charyzmatycznym. Działanie charyzmatyczne uważa za bezpośrednią interwencję Ducha Świętego w życie Kościoła. Duch Święty działa w całkowitej wolności, udzielając swych darów jak chce i komu zechce. Dary te są szczególne, ponieważ są skierowane do jakiegoś celu. Inaczej niż dary wiary, nadziei i miłości, które są potrzebne każdemu człowiekowi, charyzmaty są rozdzielane między wiernych i żaden z nich nie jest konieczny dla kogokolwiek<sup>6</sup>.

Charyzmat czyni ludzi zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji, czyli dzięki charyzmatowi wierni mogą spełniać jakąś specjalną posługę. Oczywiście że nieodzowną siłą motywującą wszystko jest miłość. Bez miłości żaden charyzmat nie ma wartości, jak stwierdza św. Paweł (por. 1 Kor 13,1n). Każdy charyzmat zakłada dar miłości i w każdym charyzmacie powinna objawiać się miłość. Charyzmat jest więc szczególną łaską, ponieważ uzdalnia do specjalnej służby, czyni ludzi zdat-

---

<sup>6</sup> Por. F. A. Sullivan, *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna*, Warszawa 1986, s. 10.



nymi i gotowymi do tej służby we wspólnocie Ludu Bożego w łączności i współzależności z innymi jej członkami.

Według tekstu soborowego charyzmat jest uzdolnieniem, danym z łaski, połączonym z chęcią pełnienia jakiejś służby, która przyczynia się do odnowy i budowania Kościoła. Sullivan następnie rozróżnia między samymi charyzmatami a działalnością charyzmatyczną. Sam charyzmat jest darem łaski, natomiast w działalność charyzmatyczną obok czynnika łaski wchodzi też czynnik naturalnych zdolności człowieka. Jeżeli te naturalne uzdolnienia są znaczne, to zwykle charyzmat nie dodaje właściwie do nich niczego nowego ze względu na treść, ale przenika te uzdolnienia, niejako wbudowuje się w nie<sup>7</sup>.

Oznacza to, że człowiek nie tyle może coś więcej uczynić, ile że to, co czyni mocą naturalnych zdolności, jest przeniknięte darami łaski, jest podniesione do porządku nadprzyrodzonego. Taka działalność charyzmatyczna angażuje również naturalne dary i talenty osobiste. Charyzmat czasami dodaje człowiekowi nowych chęci, aby te zdolności zużytkować w służbie Bożej, zapewnia im większą skuteczność, budzi jakieś silniejsze przekonanie w sprawach wiary.

Inną natomiast rolę spełniają charyzmaty znamienite, czyli nadzwyczajne, np. dar uzdrawiania, dar czynienia cudów czy dar mówienia językami. Dodają one oczywiście wiele do naturalnych uzdolnień osoby, która staje się narzędziem Ducha Świętego. Jednak ani zwykłych ani nadzwyczajnych charyzmatów nie można utożsamiać z naturalnymi zdolnościami.

---

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 11.

ciami człowieka. Oczywiście wszystkie dary otrzymujemy od Boga, ale można powiedzieć, że naturalne zdolności otrzymujemy mocą stworzenia, a charyzmatyczne uzdolnienia otrzymujemy mocą Odkupienia, chociaż to rozróżnienie nie jest całkiem dokładne. Wiadomo natomiast, że zdolności możemy otrzymać drogą dziedziczenia, charyzmatów zaś nie dziedziczymy od rodziców. Charyzmaty są dane osobiście nam<sup>8</sup>.

Święty Paweł widział Kościół jako organizm nadprzyrodzony, „Ciało Chrystusa”. Z tego wynika jego najbardziej charakterystyczne użycie słowa *charisma* w połączeniu z ujęciem wspólnoty chrześcijańskiej jako „Ciała Chrystusa”. Takie pojmowanie Kościoła zwracało uwagę na dary duchowe, którymi widzialna wspólnota zostaje obdarzona. Kościół jest podobny do żywego ciała z uwagi na różnorodność i wielorakość członków i funkcji charakterystycznych dla żywego organizmu. Dlatego właśnie u św. Pawła wyraz *charisma* występuje w liczbie mnogiej i opisuje dary łaski rozdzielone pomiędzy członków wspólnoty z uwagi na rolę i funkcję każdego z nich.

Dla Apostoła charyzmaty są zasadą rozróżnienia w Ciele Chrystusa, gdyż wyznaczają funkcję poszczególnym członkom wspólnoty oraz ułatwiają jej wypełnianie. Można powiedzieć, że większe zwrócenie uwagi na Pawłowe pojęcie Ciała Chrystusowego doprowadziło do ponownego odkrycia Pawłowego pojęcia charyzmatów.

---

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 10.

Obok nazwy „charyzmaty” św. Paweł używa też określeń „dary duchowe” i „człowiek duchowy”. Terminy „charyzmaty” i „dary duchowe” (*pneumatika*) występują często jako synonimy, lecz ostatnie badania wykazują, że należy je dokładnie odróżniać. Zamiast używać wyrażenia „dary duchowe”, słowo *pneumatyka* lepiej tłumaczyć jako „dary natchnione”<sup>9</sup>. Z *Pierwszego Listu do Koryntian* wynika bowiem, że człowieka, który przemawiał *pneumati* (dosłownie „Duchem”), czy przekazując proroctwo czy mówiąc językami, Koryntianie uważali za natchnionego (por. 1 Kor 12,1-3). Otóż, jeżeli w tym tekście zastąpimy słowo „duchowe” słowem „natchnione”, to łatwiej można zrozumieć dalszą argumentację św. Pawła.

Mówiąc o *charismata* stara się on wykazać, że błędem jest ograniczanie działania Ducha we wspólnocie do „darów natchnionych”. Powtarza, że istnieje wiele innych darów łaski (*charismata*), różne posługiwania (diakonia) i różne działania Boże (*energemata*), które są również „objawieniem się Ducha”. Jednocześnie podkreśla, że kryterium, jakim należy mierzyć doskonałość darów Ducha, nie jest stopień „natchnienia”, lecz jedynie stopień, w jakim przyczyniają się do budowania wspólnoty. Istotą tych wszystkich darów jest, że w nich objawia się Duch dla wspólnego dobra (1 Kor 12,7)<sup>10</sup>.

Mówiąc o „człowieku duchowym” (*pneumatikos*, por. 1 Kor 2,13.15; 3,1; 14,37) Paweł nie zaprzecza temu, że Koryntianie są charyzmatykami, natomiast stwierdza, że nie

---

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 17 n.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 18.

jest to gwarancją, iż są „ludźmi duchowymi”. Posiadanie obfitości „darów duchowych”, czyli owych „natchnionych” wcale nie oznacza prawdziwego życia w Duchu. Dla św. Pawła człowiek prawdziwie duchowy wyróżnia się miłością. Porównując postawy wyliczone przez św. Pawła w Ga 5,22n jako „owoce Ducha” z opisem miłości (por. 1 Kor 13) widzimy, że „postępowanie według Ducha” jest tym samym, co „postępowanie z miłością”.

Posiadanie darów charyzmatycznych nie jest gwarancją, że ten, kto je posiada „postępuje z miłością”. Dla św. Pawła ktoś może posiadać dar języków, proroctwa i inne umiejętności, a nie mieć podstawowej cnoty miłości. Można być człowiekiem wysoce charyzmatycznym, a nie być człowiekiem prawdziwie duchowym<sup>11</sup>.

W dotychczasowej encyklopedyczno biblijnej interpretacji pojęcia charyzmatu została ukazana wieloaspektowa jego treść wewnętrzna. Obecnie wydaje się słuszne, aby podjąć próbę ściśle teologicznego ujęcia charyzmatów. Wydaje się, iż trafną próbę prezentuje w swojej teologicznej refleksji Moysa, szczególnie w dwóch pozycjach poświęconych omawianej przez nas tematyce<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 20-22.

<sup>12</sup> Por. S. Moysa, *Z problematyki...*, art. cyt.; tenże, *Charyzmat...*, art. cyt.

## 2. Teologiczne ujęcie charyzmatów

Wspomniany powyżej autor w obu cytowanych artykułach stawia sobie za cel możliwie precyzyjne określenie natury charyzmatu i jego roli w życiu całego Kościoła i w życiu każdego chrześcijanina. Ukazuje potrzebę dostrzeżenia, czym jest charyzmat, wniknięcia w głębię duchowej treści każdego charyzmatu oraz potrzebę wyciągnięcia wniosków praktycznych dla życia chrześcijańskiego w każdym czasie i w każdych okolicznościach.

Podsumowując sprawę rozeznawania charyzmatów, autor stwierdza, że istnieją w Kościele dwie linie działań duchowych. Pierwsza to autentyczne działanie Ducha Świętego, druga zaś to różne rodzaje marzycielstwa i egzaltacji religijnej, które prowadzą do rozbicia społeczności chrześcijańskiej i do innych szkodliwych następstw.

Odwołując się do słów św. Jana Apostoła: „Badajcie duchy, czy pochodzą od Boga” (1 J 4,1), Moysa zwraca uwagę, że człowiek powinien rozeznaczyć, czy przeżywane przez niego doświadczenie pochodzi od Ducha Świętego, czy też ma jakieś inne źródło<sup>13</sup>. Uznając, że podstawowym warunkiem autentyczności charyzmatów jest ich pochodzenie od Ducha Świętego, autor dodaje, że charyzmaty pochodzą równocześnie od Chrystusa. Duch Święty jest Duchem Jezusa: czerpie z prawdy, którą jest Jezus, i ożywia całe przepowiadanie chrześcijańskie. Z widzialnej misji Chrystusa wynika cała rzeczywistość widzialna Kościoła jako in-

---

<sup>13</sup> Por. tenże, *Charyzmat...*, art. cyt., s. 71.

stytucji, z misji zaś Ducha Świętego – jego rzeczywistość mistyczna i charyzmatyczna<sup>14</sup>.

Kryterium zasadniczym autentyczności charyzmatu jest jego zgodność z całym dziełem widzialnym i historycznym Chrystusa. Charyzmaty muszą być w harmonii z tajemnicą Wcielenia. Ponieważ zaś jej znakiem są struktury Kościoła, zatem charyzmaty powinny być zgodne z pisanym i głoszonym słowem Boga, z sakramentami oraz z hierarchiczną budową społeczności Kościoła. Drugim ważnym kryterium prawdziwości charyzmatu jest budowanie integralnego dobra wspólnoty. Władza zaś ostatecznego osądzania autentyczności charyzmatów należy do hierarchii<sup>15</sup>.

Charyzmaty różnią się od uzdolnień naturalnych, choć istnieje między nimi duże podobieństwo, a człowiek jest wobec Boga odpowiedzialny za wszystkie otrzymane dary. Zdolność naturalna jest trwałą właściwością i osobistym dobrem człowieka, natomiast charyzmat ma swoje źródło w Duchu Świętym i jego trwanie jest zależne od Ducha Świętego. Jeśli jednak naturalna zdolność zostanie wyniesiona na wyższy poziom przez łaskę, to przeniknięcie jej przez Ducha Świętego przemienia ją w charyzmat.

Inną cechą wyróżniającą charyzmat od zdolności jest to, że charyzmat jest dany nie tyle jednostce, co raczej dla dobra społeczności chrześcijańskiej: ma on przyczyniać się do budowania Ciała Chrystusowego.

---

<sup>14</sup> Por. tenże, *Z problematyki...*, art. cyt., s. 32-33.

<sup>15</sup> Por. tenże, *Charyzmat...*, art. cyt., s. 72.

Cytowany autor zwraca uwagę, że wśród charyzmatów można wyróżnić dary nadzwyczajne – nazywa je epifanijnymi – i dary zwyczajne<sup>16</sup>. Podkreśla rolę charyzmatów w życiu wspólnoty lokalnej<sup>17</sup>. Rozróżnia charyzmaty dane na sposób trwały i charyzmaty dane na czas ściśle określony, czyli osobom pełniącym obowiązki przejściowe, dorywcze. Są to uzdolnienia powszechnie przejawiające się w pełnieniu funkcji takich jak nauczyciel, ewangelista, pasterz, biskup, diakon<sup>18</sup>.

Od uzdolnień zwykłych odróżnia dary duchowe w ścisłym sensie (*charismata, pneumatika*), na przykład dar mądrości i wiedzy, wiara o szczególnej mocy i dary wyraźnie przejawiające się na zewnątrz np. dar języków i tłumaczenia ich, dar prorocstwa, dar uzdrawiania i czynienia cudów<sup>19</sup>.

Obecność charyzmatów w Kościele jest zjawiskiem powszechnym i codziennym. Każdy chrześcijanin otrzymuje właściwe sobie charyzmaty, które tylko on może i powinien wykorzystać. Jest to jego obowiązkiem. Autor uwydatnia również znaczenie Bierzmowania, w którym chrześcijanin otrzymuje szczególną moc, żeby stał się sam *człowiekiem wiary* świadomie przeżywanej, a będąc nim, żeby w pełni był *świadkiem wiary*, czyli wyznawał ją także zewnętrznie, głosił ją i o niej świadczył. Toteż sakrament bierzmowania jest źródłem tych charyzmatów, które są konieczne do dawania świadectwa wiary<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 25n.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 63n.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 64n.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 61. 65n.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 74.

Podstawową właściwością charyzmatów jest ich przeznaczenie nie dla dobra poszczególnego człowieka, lecz przede wszystkim dla całego Kościoła, który się realizuje w społecznościach lokalnych. Nie może zatem być sprzeczności między historycznym działaniem Chrystusa, którego wynikiem jest instytucja Kościoła, a działaniem Ducha Świętego, który jest posyłany przez Syna i Ojca. Jeśli więc dochodziło niekiedy do konfliktów między charyzmatykami a hierarchią, to ich źródłem nie był Duch Święty, lecz albo dane zjawisko duchowe nie było autentycznym charyzmatem, albo przedstawiciele hierarchii nie wypełniali należycie swego urzędu. Niemniej jednak właśnie zadaniem hierarchii jest rozpoznawanie autentycznych charyzmatów i odróżnianie ich od innych działań oraz kierowanie należytych wykorzystywaniem tych darów. Posługi spełniane przez hierarchię są zresztą również trwałymi darami charyzmatycznymi.

W życiu Kościoła potrzebna jest zarówno instytucja, jak i charyzmat: wzajemnie się one uzupełniają. Prawdziwe inicjatywy charyzmatyczne ostatecznie odnoszą zwycięstwo, wymaganiem zaś podstawowym dla każdego chrześcijanina, zarówno członka hierarchii, czyli duchownego, jak i wiernego świeckiego, jest oddać się w duchu głębokiej wiary do dyspozycji Ducha Świętego, czyli nie tylko „nie gasić Ducha” (por. 1 Tes 5,19), lecz pozwolić Mu, żeby nas prowadził.

Porównując treść rozważań teologicznych Sullivana i Moysy można zauważyć, że dla obu autorów punktem wyjścia jest nauka II Soboru Watykańskiego. Obaj zgodnie podkreślają, jak wiele wniósł Sobór w zakresie pełnego do wartościowania charyzmatów Ducha Świętego i wskazują na płynące stąd wskazówki dla życia chrześcijańskiego.



Sullivan podkreśla rolę charyzmatów szczególnie w odniesieniu do ruchu Odnowy Charyzmatycznej i wskazuje na ich charakter ewangelizacyjny, szczególnie w tym, co dotyczy uzdrawiania. Moysa natomiast bardziej uwydatnia ich uniwersalizm, ich znaczenie dla wszystkich chrześcijan, a ponadto dokonuje cennej teologicznie klasyfikacji tych darów i podaje obszerne wskazówki dotyczące ich roli we wzroście życia duchowego.

W nauczaniu soborowym charyzmaty zostały odróżnione i wyodrębnione zarówno od łask sakramentalnych i instytucjonalnej posługi hierarchicznej, jak również od wszelkiego rodzaju cnót. Nie oznacza to jednak jakiegokolwiek przeciwstawienia charyzmatów sakramentalnemu charakterowi życia chrześcijańskiego<sup>21</sup>.

Trudność podania definicji charyzmatu wynika z samej jego natury, jako działania bardzo zindywidualizowanego, dostosowanego ściśle do jednostki przyjmującej działanie Boże. Uwzględniając dotychczas omówione rozważania, można charyzmat określić jako nadprzyrodzony dar udzielany przez Ducha Świętego określonej osobie dla dobra całego Kościoła.

Teologia charyzmatów zwraca uwagę na bogactwo Bożej rzeczywistości oraz na miłość Bożą, która szuka szczegól-

---

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickiego Ruchu Odnowy Charyzmatycznej*, Grotteferata 15 maja 1987. Ojciec Święty powiedział m.in. iż „jest rzeczą zasadniczą abyście zawsze szukali pogłębienia jedności z całym Kościołem: z jego pasterzami i nauczycielami, z jego doktryną i dyscypliną, z jego życiem sakramentalnym oraz całym Ludem Bożym”. Cyt. za: P. P. Ogórek, *Czy rzeczywiście nowe Zesłanie Ducha Świętego*, „Studia Theologica Varsoviensia” 37 (1999) 1, s. 145.

nych sposobów, aby człowieka ubogacić i zbliżyć do Boga, aby człowiek mógł w Nim wzrastać i z Nim się jednoczyć. Zaznacza również, że charyzmat jest nie tylko darem, ale również zobowiązaniem, że jest on dany, ale jest również zadany. Oznacza to, że każdy człowiek powinien rozpoznać swoje charyzmaty i działać zgodnie z nimi, wykorzystywać je i rozwijać, aby mogły znaleźć odbicie w rzeczywistości świata. Charyzmaty wówczas będą wykorzystane, jeśli się ujawnią na zewnątrz, jeżeli będą oddziaływały na wspólnotę eklezjalną i przez nią na społeczność ziemską. Zakłada to nieustanną pracę nad sobą poprzez współpracę z Duchem Świętym i otwartość na Jego przemieniającą obecność, bowiem im bliższy Bogu jest człowiek, tym pełniejsza będzie jego posługa.

Pełne ujęcie tematu wewnętrznego uzdrawiania człowieka nie byłoby możliwe bez zwrócenia uwagi także na inne dary, które przyczyniają się do uzdrowienia albo już po uzdrowieniu otrzymane zdrowie umacniają.

Według F. M. Nutta są to:

- dar rozpoznawania duchów,
- dar wiary,
- mowa wiedzy,
- dar czynienia cudów.

Chociaż cel każdego z tych darów nie jest w pełni dostrzegalny, panuje zgodne przekonanie, że dary te mają swoje znaczenie w następujących sprawach:

- ❖ **Rozpoznawanie duchów** umożliwia stwierdzenie, czy uzdrowienie, lub uwolnienie, jest potrzebne, czy nie, oraz jakiego ma być ono rodzaju.
- ❖ **Dar wiary** pozwala poznać, czy chory może doświadczyć uzdrowienia w tym konkretnym czasie, czy też nie. Zaszczepia on także ufność do działania na podstawie tej wiedzy i do podejmowania modlitwy wiary.
- ❖ **Mowa wiedzy** umożliwia rozpoznanie korzeni, czyli przyczyn choroby, z powodu której się modlimy, często nawet wówczas, gdy sam chory o nich nie wie. Dar ten jest szczególnie pomocny przy wewnętrznym uzdrowieniu lub w przypadku, gdy choroba fizyczna jest w jakiś sposób powiązana z głębokim urazem.
- ❖ W przypadku **gradu** konkretne uzdrowienia są przez wiedzę medyczną niewytłumaczalne, podczas gdy samo uzdrawianie przyśpiesza tylko albo modyfikuje to, co byłoby w sposób normalny dokonane poprzez uzdrawiający proces naturalny<sup>22</sup>.

Natomiast E. D. O'Connor, zwracając uwagę na rolę **daru języków** w posłudze uzdrawiania, pisze: „Wiele osób stwierdziło, iż napięcie, depresje, strach i pokusy, których nie mogli się pozbyć, nikły szybko podczas modlitwy w językach. Gdy trzeba modlić się za człowieka, którego się nie zna, lub którego problemy są tak złożone, iż nie wiadomo, o co prosić, modlitwa w językach jest szczególnie odpo-

---

<sup>22</sup> Por. F. Mac Nutt, *Uzdrawianie chorych*, Warszawa 1991, s. 246-247.

wiednia, gdyż Duch wie i będzie prosił o to, co najlepsze. Nierzadko ten rodzaj modlitwy zdaje się być skuteczniejszy od każdego innego”<sup>23</sup>.

Również inny autor podaje: „Ludzie z darem modlitwy w językach będą go często używać w czasie modlitwy o uzdrowienie, gdyż stanowi ona wielką pomoc. (...) Znam również takich, którzy zaczęli służyć modlitwą o uzdrowienie z mocą, gdy otrzymali dar języków”<sup>24</sup>. Śpiew w językach prowadzi do mowy prorockiej i zwykle ją poprzedza. Prorokowanie otwiera na słowo Boże, pogłębia wiarę i pomaga przyjąć uzdrowienie.

Wyliczone wyżej dary niosą człowiekowi wielką pomoc, ponieważ przyczyniają się do doskonalszego funkcjonowania daru uzdrawiania, który należy omówić tu dokładniej z uwagi na jego ścisły związek z koncepcją uzdrawiania wg Barbary L. Shlemon.

### 3. Charyzmat uzdrawiania

Posługa uzdrawiania stanowiła istotną część publicznej działalności Pana Jezusa i Jego uczniów (por. Mt 4,23; 9,35; Mk 6,54-56; Łk 6,17-19). Pan Jezus nie tylko sam uzdrawiał chorych, ale nakazał również swoim uczniom uzdrawianie w Jego imię. Odnotowują to wszyscy trzej synoptycy: (por. Mt 10,1.5-8; Mk 6,7.12-13; Łk 9,1-2.6;

---

<sup>23</sup> Por. E. D. O'Connor, dz. cyt., s. 127.

<sup>24</sup> Por. B. M. Heron, *Modlitwa o uzdrowienie*, Kraków 1992, s. 64.

10,8-9). O spełnieniu tych obietnic mówią także *Dzieje Apostolskie*. Uczniowie najpierw głosili Ewangelię a potem w imię Jezusa uzdrawiali chorych (por. Dz 2,43; 3,6-8; 14,8; 5,15-16; 9,40; 19,12; 8,6-8; 6,8). W ten sposób wykazywali konsekwentne rozumienie Ewangelii i mocną ufność w obietnicę, którą dał Pan Jezus. Szczególnie wyrzucanie złych duchów świadczy o nadejściu Królestwa Bożego (Mt 12,28). Uzdrawianie z chorób fizycznych i duchowych jest znakiem, że Pan Jezus wyzwala całego człowieka od zła.

*List św. Jakuba* ukazuje nam kapłańską posługę w Kościele. Modlitwa nad chorymi i namaszczenie olejem w imię Pana Jezusa „będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie” (Jk 5,15). Wiernym zalecano: „Módlcie się jeden za drugiego byście odzyskali zdrowie” (Jk 5,16).

W tradycji katolickiej zawsze istniało przekonanie, że w odpowiedzi na modlitwę Bóg może sprawić, i nieraz sprawia, uzdrowienie wbrew temu, czego należałoby normalnie oczekiwać. Taka wiara znajduje potwierdzenie w każdym stuleciu dziejów Kościoła. Jezus nie zaprzestał uzdrawiać z chwilą swojej śmierci. Zmartwychwstał i w dalszym ciągu przywraca zdrowie duszy i ciała, posługując się „uzdrawiającymi rękami swego Ciała – Kościoła”. Tymi „wyciągniętymi rękami Jezusa” są sakramenty<sup>25</sup>. Chodzi tu zwłaszcza o sakrament pojednania, sakrament namaszczenia chorych i Eucharystię. Jak mówi II Sobór Watykański, sam Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia (por. KK 48).

---

<sup>25</sup> R. Faricy, *Przedmowa*, w: J. Mc Manus, *Uzdrawiająca moc sakramentów*, Warszawa 1991, s. 12.

Od Soboru Watykańskiego II dominującym symbolem Kościoła w teologii katolickiej jest biblijny obraz Ciała Chrystusa. Sobór utożsamia Kościół z Chrystusem Zmartwychwstałym wskazując na tajemniczą jedność Kościoła i Zmartwychwstałego Jezusa. Kościół jest Ciałem Zmartwychwstałego Chrystusa, działa w sposób szczególny przez swoje sakramenty<sup>26</sup>. Kościół jako Ciało Chrystusa powołany jest do kontynuowania Chrystusowej misji uzdrawiania. Wszystkie sakramenty są środkami, przez które przepływa uzdrawiająca miłość Jezusa. Przynoszą one Boże zbawienie. Jezus przyszedł, aby obdarzyć nas życiem nie tylko w przyszłym świecie, ale już teraz, w tym świecie – życiem z Ducha Świętego. Przez ten dar uzdrawia naszego ducha i psychikę, a także ciało, bowiem Duch Święty dotyka całej naszej istoty: duchowej, psychicznej i fizycznej<sup>27</sup>.

Z powyższej tezy wynikają praktyczne wnioski dla duszpasterzy. Mogą oni przez posługę sakramentalną i modlitwę doprowadzić do uzdrowienia i duchowego i psychicznego, a niekiedy również do wyleczenia fizycznego<sup>28</sup>.

W ciągu wieków uległo zniekształceniu znaczenie sakramentu namaszczenia chorych, który zaczęto uważać za „ostatni sakrament”, przygotowujący do śmierci. Obecnie namaszczenie chorych jest rozumiane zgodnie z jego pierwotnym znaczeniem, jako znak uzdrowienia duszy i ciała człowieka. Powinno być zatem stosowane wobec każdego,

---

<sup>26</sup> Por. B. Dembowski, *Przedmowa do polskiego wydania*, w: J. Mc Manus, dz. cyt., s. 7-8.

<sup>27</sup> Por. tamże.

<sup>28</sup> Por. tamże.

kto cierpi z powodu choroby, a nie tylko wobec osób, którym zagraża śmierć.

W miarę coraz lepszego poznawania nauki II Soboru Watykańskiego o charyzmatach i po powstaniu Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, z jej doświadczeniem darów duchowych, zaobserwowano w świecie wiele uzdrowień fizycznych i duchowych, także uwolnienia spod wpływu złych duchów. Grupy modlitewne Odnowy Charyzmatycznej na nowo odkrywają moc modlitwy za chorych. Modlitwa o uzdrowienie duchowe, fizyczne oraz uzdrowienie pamięci należy do najbardziej charakterystycznych praktyk grup Odnowy Charyzmatycznej.

Niektórzy z członków tych grup, widząc powtarzające się niezwykle uzdrowienia osób, nad którymi się modlili, uświadamiają sobie specjalne powołanie do służby chorym, co według terminologii św. Pawła oznacza, że mają charyzmat uzdrawiania (1 Kor 12,13). Nie oznacza on stałej mocy uzdrawiania, ponieważ to Bóg uzdrawia, kiedy chce, przez kogo chce i w sposób, w jaki chce. Do natury charyzmatu należy bowiem objawienie wolnego i nieprzewidzianego działania Ducha Świętego<sup>29</sup>.

Według autorów zaangażowanych w dzieło Odnowy Charyzmatycznej<sup>30</sup> przyjmuje się na podstawie praktyki modlitw o uzdrowienie, że istnieją cztery główne rodzaje uzdrawiania w zależności od rodzaju choroby i ukrytych jej przyczyn.

---

<sup>29</sup> Por. F. A. Sullivan, dz. cyt., s. 136-147.

<sup>30</sup> Por. F. Mac Nutt, dz. cyt., s. 132.

Rozróżnia się najpierw trzy podstawowe rodzaje chorób, z których każda wymaga innego rodzaju modlitwy:

1. Choroby naszego ducha, spowodowane osobistym grzechem;
2. Emocjonalne dolegliwości i problemy spowodowane krzywdami doznanymi w przeszłości;
3. Fizyczne choroby ciała, spowodowane zakażeniem lub wypadkiem.
4. Dodatkowym zaś elementem każdej z powyższych chorób może być w jakimś stopniu udręka spowodowana przez demony, co wymaga odrębnej modlitwy egzorcystycznej.

Analogicznie do tego, na terenie Stanów Zjednoczonych są stosowane cztery podstawowe metody modlitewne:

1. Modlitwa w intencji pokuty za osobiste grzechy.
2. Modlitwa o wewnętrzne uzdrowienie problemów emocjonalnych („Uzdrowienie wspomnień”).
3. Modlitwa o uzdrowienie cielesne (z fizycznej choroby).
4. Modlitwa o uwolnienie od demonów (egzorcyzm)<sup>31</sup>.

Potrzebna jest tu zdolność rozróżniania, aby móc orzekać o przyczynie zła i zastosować właściwy rodzaj modlitwy, co jest szczególnie ważne w sytuacji ludzi, którzy potrzebują naraz kilku form modlitwy. Istotne jest też ko-

---

<sup>31</sup> Por. tamże.



rzystanie z sakramentów, których cel obejmuje te same cztery typy uzdrawiania:

1. Sakrament pokuty jest właściwym sposobem uwalniania od grzechów oraz uzdrawiania wewnętrznego „wspomnień”.
2. Sakrament namaszczenia chorych ma specjalne znaczenie dla uzdrawiania fizycznego.
3. Sakrament Eucharystii jest miejscem obfitych uzdrowień z chorób wszelkiego rodzaju.
4. Uwalnianie od opętania przez demony wymaga stosowania rytuału egzorcyzmu<sup>32</sup>.

Należy podkreślić, że najważniejszym rodzajem uzdrowienia jest uzdrowienie, jakie przynosi Chrystus, czyli przebaczenie grzechów. Zachodzi ścisła zależność między przebaczeniem grzechu a cielesnym i emocjonalnym uzdrowieniem. Są to dwie nierozdzielne sprawy, bo fizyczne choroby często wskazują na nasze niewłaściwe relacje z Bogiem lub bliźnimi. Na związek grzechu z chorobą wskazuje nie tylko Kościół, ale także psycholodzy i lekarze, którzy twierdzą, że źródłem większości chorób fizycznych są przyczyny emocjonalne. Istnieje naturalny związek między znaczną częścią dolegliwości fizycznych a zdrowiem emocjonalnym i duchowym. Współzależność wszystkich typów uzdrawiania wskazuje, że modlitwę o uzdrowienie fizyczne należy poprzedzić modlitwą o uzdrowienie psychiczne oraz duchowe drogą pokuty. Uzdrowienie paralytyka stanowi przykład uzdrowienia fizycznego poprzedzonego przebaczeniem

---

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 133.

grzechu przez Pana Jezusa, który z jednej strony wskazuje na potrzebę wiary dla skutecznej modlitwy (Mk 11,24), a z drugiej nakłania do przebaczenia wszystkim, włączając w to nieprzyjaciół (Mt 5,44).

Zasadniczym warunkiem uzdrowienia jest odrzucenie grzechu, a szczególnie jego korzeni tkwiących w braku miłości. Oziębłość, zawiść, brak przebaczenia stanowią przeszkodę w fizycznym uzdrowieniu. Ścisłe wzajemne powiązanie między wszelkimi formami uzdrowienia każe stwierdzić, że fizyczne uzdrowienie najczęściej wymaga uwolnienia od grzechu, przy czym podstawową pokutą jest wyzbycie się zawiści lub urazy. Miłość zaś jest najlepszym lekarstwem umożliwiającym przebicie się przez poczucie krzywdy, lęk czy zobojętnienie, które uniemożliwiają spłynięcie na nas uzdrawiającej mocy Bożej.

Uzdrowienie wewnętrzne bywa na ogół przeciwstawiane wyleczeniu somatycznemu (fizycznemu), które zachodzi w sferze „zewnątrznej”, dotykanej<sup>33</sup>. Rozróżnienie to jest uzasadnione, nie można jednak wytyczyć dokładnie granicy między dwiema dziedzinami. Wiele fizycznych uzdrowień z zaburzeń fizjologicznych, wywołanych obiektywnymi przyczynami organicznymi, a także wiele uzdrowień psychosomatycznych z konkretnych zaburzeń funkcjonalnych, głęboko powiązanych z psychiką, było przedłużeniem uzdrowień wewnętrznych dokonanych przez Boga.

Z drugiej strony, wyleczenie uzyskane za sprawą medycyny jest często wezwaniem do przyjęcia większej wewnętrznej

---

<sup>33</sup> Por. Ph. Madre, *Boża miłość a dar uwalniania*, Kraków 1997, s. 189-190.

trznej łaski, obejmującej zranienia emocjonalne lub relacyjne, bezpośrednio wynikające z przebytej choroby.

Obie płaszczyzny przenikają się nawzajem a ich powiązań nie uda się nam zapewne nigdy zbadać do końca: jest to tajemnica znana na wskroś jedynie Bogu.

Możemy zdefiniować uzdrowienie wewnętrzne jako miłosierne spojrzenie Chrystusa, obejmujące wewnętrzne ludzkie zranienia, których nie zawsze jesteśmy świadomi, a które decydują o tym, jak postrzegamy siebie w relacji do siebie samych lub do innych osób, także do Boga, z naszymi niepokojami, dolegliwościami i innymi przeszkodami. To spojrzenie obejmuje całego człowieka, całą jego osobę i przeszłość, uwalniając od minionych stresów i dawnych zranień, nagromadzonych buntów i braku przebaczenia. Jest to także uwolnienie od szczególnie dręczących „złych cierpień” wewnętrznych, które jawią się jako coś „ponad siły”, „bez sensu” i mają wyraźny związek z „ciemnością grzechu”. Są one związane z osobistą historią życia człowieka, są bowiem najczęściej skutkami psychicznymi, czy nawet duchowymi, różnych dawnych wydarzeń.

Ogromne niekiedy cierpienia czy udręczenie wewnętrzne, które człowiek interpretuje jako wynik wewnętrznych porażek czy też urazów, ustępują często dopiero po długotrwałej modlitwie. Takiemu uzdrowieniu towarzyszą niejednokrotnie różne oznaki ingerencji Ducha Świętego wraz z Jego owocami: pokojem, radością, uczuciem wdzięczności i miłości oraz z poczuciem uwolnienia od dręczącego, bezsensownego złego ciężaru czy cierpienia. Jest to jakby ustąpienie „choroby duszy”. Po modlitwie nad zranieniami to,

co w „zły” i dręczący sposób budziło negatywne emocje goryczy, żalu, buntu, zazdrości, gniewu lub oskarżania, przynosi nie tylko akceptację własnej historii życia, ale i poczucie głębokiej wdzięczności i miłości za wszystkie wydarzenia. Bardzo często modlitwa o wewnętrzne uzdrowienie musi też przybrać formę modlitwy o uwolnienie z szatańskich zniewoleń, które mają różne formy i stadia<sup>34</sup>. Prowadzący modlitwę powinien odnaleźć dwa odrębne, lecz powiązane ze sobą i wzajemnie uzależnione, elementy:

- Prawdziwe zranienia, dezintegrujące ludzką osobowość i rodzące poczucie winy (nasza wizja samego siebie pozostaje wówczas niepełna i niekształcona).
- Najgłębsze reakcje emocjonalne i mechanizmy obronne, wykształcone podświadomie dla zredukowania lub ukrycia bólu wywołanego przez zbyt dotkliwe rany wewnętrzne.

#### 4. Praktyczne metody stosowane w charyzmacie uzdrawiania

W Odnowie Charyzmatycznej rozpowszechnione są różne koncepcje modlitwy o uzdrowienie wewnętrzne<sup>35</sup>. Pośród wszystkich rodzajów uzdrowienia wewnętrznego przyjęto wyróżniać dwa poziomy, dwie często przecinające się drogi: uzdrowienie pamięci oraz uzdrowienie urazów psychicznych.

---

<sup>34</sup> Por. A. Posacki, *Uzdrowienie wewnętrzne w modlitwie chrześcijańskiej*, w: *Droga wyzwolenia*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 78.

<sup>35</sup> Por. Ph. Madre, *Boża miłość...*, dz. cyt., s. 191-206.

# Spis treści

<b>Przedmowa</b> .....	3
<b>Wstęp</b> .....	7
<b>Rozdział I. Określenia charyzmatów oraz ich rodzaje</b> .....	11
1. Encyklopedyczne i biblijne określenia charyzmatów .....	11
2. Teologiczne ujęcie charyzmatów .....	21
3. Charyzmat uzdrawiania .....	28
4. Praktyczne metody	
stosowane w charyzmacie uzdrawiania .....	36
A. Uzdrawienie pamięci .....	37
B. Uzdrawienie psychiki z urazów .....	39
C. Sposoby formowania modlitwy .....	43
Rodzaje modlitwy .....	43
Nakładanie rąk .....	44
Spontaniczna modlitwa wiary .....	45
Należy modlić się z ufnością .....	46
Trzeba modlić się z dziękczynieniem .....	47
Modlitwa ma być modlitwą w duchu .....	47

<b>Rozdział II. Elementy wewnętrznego uzdrawiania człowieka według Barbary L. Shlemon.....</b>	<b>49</b>
1. Podstawowe mechanizmy psychofizycznego rozwoju człowieka .....	49
A. Przed narodzeniem.....	51
B. Narodziny .....	53
C. Okres niemowlęctwa.....	55
D. Dzieciństwo.....	57
E. Okres dojrzewania .....	60
F. Wiek dojrzały.....	63
2. Problem współdziałania psychoanalizy i modlitwy w uzdrawianiu .....	65
3. Duchowa terapia poszczególnych okresów życia.....	72
A. Przed narodzeniem.....	73
B. Narodziny .....	77
C. Okres niemowlęctwa.....	80
D. Dzieciństwo.....	83
E. Okres dojrzewania .....	86
F. Wiek dojrzały.....	89
Zestawienie elementów terapii .....	91
4. Dojrzałość religijna a dar charyzmatu .....	95
<b>Rozdział III. Charyzmat uzdrawiania w ujęciu Barbary L. Shlemon w świetle nauki katolickiej .....</b>	<b>99</b>
<b>Zakończenie .....</b>	<b>111</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>113</b>